

# GAZETA LWOWSKA.

Z Redakcją i dziennym i tygodniowym kosztuje w present eracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 10 centów  
Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów wal. austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów  
od wic. sza. — Reklamacy są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w Alt Fradantz przeznaczyla tamtejsza gmina:

1. grunt objętości 675 kwadratowych sążni,
2. wystawiła na nim i przyrzadziła budynek szkolny bez wszelkiej pomocy grecko-niemieckiego religijnego funduszu dominium Radantz,
3. na uposażenie nauczyciela przeznaczyla procenta narodowej pożyczki kapitału 3780 zł. w. a., a na opędzanie posługi w szkole inną obligacyę w kwocie 420 zł. w. a.
4. obowiazala się zaasygnowane już przez dominium religijnego funduszu 6 niższo-austr. sągów drzewa na opał zrębywać i do szkoły przystawiać.

Bukowiński c. k. rząd krajowy ma sobie za szczególniejszą przyjemność udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem podać niniejszem do wiadomości powszechnej. — Czerniowce 20. sierpnia 1860.

#### Sprawy krajowe.

(Książę Modeniński witany w Weronie.)

**Wiedeń, 8. października.** Jego ces. Wysokość książę Modeny przybył dn. 1. b. m. do Werony. Liczni wychodźcy, w większej części z najznakomitszych rodzin księstwa modenińskiego, którzy opuścili strony rodzinne, aby dzielić los swego ukochanego monarchy, witali go z sercem przepelnionem radością z przybycia Jego ces. Wysokości.

(Posiedzenie rady państwa z 15. września.)  
(Ciąg dalszy.)

Hrabia Söcsen czytał dalej sprawozdanie jak następuje:

„Komitet widział się zmuszonym ze względu na sumy wymienione pod rubryką: portowa i morska służba zdrowia a przeznaczona na budowy portowe i morskie, zwykle i nadzwyczajne, spytać czyli budowy te są niezbędne i pilnie potrzebne, czy już rozpoczęte, a jeżeli nie, czy nie można zaniechać ich budowy w obecnem finansowem położeniu państwa.

Co do zwykłych prac budowniczych portowych, na które przeznaczono sumę 241.700 zł. oświadczyło ministerstwo, że należą do nich wszystkie roboty oczyszczenia, sprawienia nowego bageru parowego z maszyną za 45.000 zł., utrzymanie i odnowienie słupów sygnałowych i bojów (beczek pławnych), naostatek naprawa i utrzymanie murów nadbrzeżnych wzdłuż całego austryackiego wybrzeża. Te roboty według obliczenia jak najoszczędniej na podstawie świadomej rzeczy centralnej władzy morskiej, i niezbędnie do utrzymania portów austryackich potrzebne, nie mogły być zaniechane, bez narazenia marynarki i komunikacyi morskich.

Przeznaczona na zwykle budowy portowe mianowicie na odnowienie i utrzymanie szpitalów morskich i portowych suma 18.500 zł. jest tak mała, że wcale na szczegółowe nie zasługuje wyłączenie.

Co do nadzwyczajnych, nowych budowli i prac portowych, te które już zaczęto i których dalszego prowadzenia powstrzymać nie można, wymagają następujących kosztów, mianowicie:

Grobla portowa St. Carlo w Tryeście . . . . .	20.000 zł.
Mur nadbrzeżny pomiędzy groblą S. Carlo a groblą Porporella . . . . .	45.000 „
Kanał Malamocco . . . . .	266.000 „
Kanał Fiumara we Fiume . . . . .	50.000 „
Prace portowe w Zengg i St. Georgen . . . . .	25.000 „
Dom zdrowia w Tryeście . . . . .	20.000 „

Razem . . . 426.000 zł.

Tę sumę możnaby zmniejszyć na 389.000 zł., a więc o 37.000 zł. roboty przy kanale di Malamocco, które według zawartego kontraktu wynoszą 266.000 zł. w istocie znacznie jednak mniej kosztują.

Z pomienionych tu pokrótce szczegółów powziął komitet przekonanie, że dałoby się wiele i to znacznych zaprowadzić oszczędności w budżecie ministerstwa finansów. — Niektóre, lecz w mniejszej daleko części, nawet w obecnym systemie administracyjnym, inne a najgłówniejsze dopiero za zmianą dzisiejszego organizmu państwa, gdy rozmaite kraje monarchyi, własną swą mieć będą administracyę.

Komitet zalecając te zmiany, i autonomię pojedynczych krajów monarchyi, przy sposobności przedłożonego mu budżetu finansowego, ze względu na niezbędnie potrzebne oszczędności w skarbie państwa, nie zapoznaje przeto wysokiej wartości i konieczności zmian pomienionych, z innymi zarazem wyższych politycznych i moralnych względów, których bliższa rozważa do tegoż samego prowadzi wniosku.

Przy rozpoznaniu oddziału XIV (inne do żadnych z istniejących gałęzi administracyjnych nie należące wydatki) a mianowicie z okazji emerytur w kwocie 9024 zł. płatnych z zajętych na skarb funduszy emerytalnych Krakowa, chociaż w tym razie wypłaty przenoszą wysokość zabranego funduszu, widzi się jednak komitet zmuszonym zalecić, aby na przyszłość nie zajmowano na skarb podobnych sum i funduszy, bez zachowania istniejących prawnych przepisów, i bez wyraźnego zezwolenia sejmów krajowych.

W rozdziale XV (subwencye i zapewnione procenta) położona suma 3.000.000 zł. dzieli się na subwencyę austryackiemu Lloydowi w kwocie 1.500.000 zł., zapewnione procenta towarzystwu żeglugi dunajskiej 1.000.000 zł. i towarzystwu kolei łączącej kolej południowa z północną niemiecką w kwocie 500.000 zł.

Udzielona austryackiemu Lloydowi subwencya wynika z zawartej na lat pięć z tym zakładem umowy względem obowiązku pełnić służbę pocztową, równie jak i z konieczności utrzymać ten tak wielkiej wagi i znaczenia instytut nie tylko austryacki lecz europejski i zabezpieczyć od konkurencyi innych podobnych zakładów, którym inne mocarstwa używają subwencyi.

Przeznaczona na subwencyę dla Lloyda suma 1.500.000 zł. dzieli się znów na zaliczki płatne Lloydowi według umowy za służbę pocztową, i na roczną kwotę należną instytutowi kredytowemu 475.000 zł. Obie te pożyczki wynoszące pierwotnie sumę 1.975.480 zł. dały się zmniejszyć w budżecie na okrągłą sumę 1.500.000 zł. iż towarzystwo Lloyda ma być uwolnione od obowiązku pełnić służbę pocztową na niektórych mniej uczęszczanych liniach a przeto i przypadająca suma zapłaty ze strony rządu zmniejszy się do pomienionej cyfry.

### Ameryka.

(Podróż księcia Walli. — Walker rozstrzelany.)

**Nowy Jork, 22go września.** Książę Walli przyjechał do Chicago, gdzie, równie jak w Detroit, przyjęto go z entuzjazmem. — Telegram z Nowego Orleanu donosi, że rozstrzelano Walkera na rozkaz rządu Honduras. Z jego oficerów ten sam los spotkał tylko jednego pułkownika, którego nazywają raz Kadler, raz Kudler; resztę towarzyszy Walkera uwolniono.

### Hiszpania.

(Rozkaz dzienny do armii. — Kortezy zwołane.)

**Madryt, 2. października.** Jenerał Odonnel wydał następujący rozkaz dzienny: „Żołnierze! Zwodnictwo i zdrada usiłowały nadaremnie splamić honor armii hiszpańskiej, rozbijają się one o waszą karność i subordynacyę, potępił je wyborny duch wojskowy. Jednak musiano użyć strasznej powagi wojennej, a nieszczęśliwy, niepamiętny wszelkich swych obowiązków, już nie żyje. Gdym podpisywał wyrok śmierci, czułem boleśń ojea, który patrzy na ginącego syna, jednak woli go widzieć nieżywym, niż zhańbionym. Żołnierze! Królowa i Hiszpania wiele po was oczekują. Stójcie wierni Królowej i Hiszpanii. Dajcie dowód światu, że żołnierz hiszpański umie walczyć i zwyciężać, a nie sprzedawać się. Żołnierze! Niech żyje Królowa!”

-- Z Madrytu telegrafują d. 3. b. m., że na mocy ogłoszonego dekretu *Gaceta*, zgromadzą się Kortezy dnia 25. października.

### Anglia.

(Nowe okręta parowe. — Wsparcie chrześcian sryjskich. — Doniesienia z Irlandyi. — Wypadki na Nowej Zelandyi.)

**Londyn, 5. października.** Spory nad zaletami okrętów pokrytych stalą, które Napoleon III. każe budować, a Anglia ostrożnie



i pomalu naśladuje, trwają nieprzerwanie, a gazeta *Times* zawiara prawie codziennie pisma ludzi fachowych, którzy się sami sobie sprzeciwiają. Mr. Whitworth oświadcza dziś, że jego strzały o płaskich głowach przebijają pod pewnymi warunkami najmocniejszą płytę stalową lub z kutego żelaza. Zaś *Times* powtarza prawie codziennie, czy to żelazny okręt koniecznie musi być nietykalny ażeby pokonać drewniany? Słusznie nalega na spieszne i dokładne próby, ażeby angielska flota nie dała francuskiej się wyprzedzić. — Tymczasem rząd nakazał już budowę pokrytego stałą wojennego okrętu dla marynarki, i w Chatham Dockyard czynią do tego wszelkie przygotowania. Będzie to największy dotychczas wojenny okręt angielski, o 100 stóp długości, zatem niemal w dwóch trzecich częściach długości okrętu „Great Eastern.“ Maszyny parowe będą jak najdokładniej zastosowane, tak iż okręt pomimo olbrzymich swych rozmiarów, będzie sterować z wielką szybkością. Nakoniec uzbrojenie będzie się składać wyłącznie z dział Armstronga, i nie zaniechano się nic, ażeby go uczynić jednym z najstraszliwszych parowców wojennych.

— Jenerałny konsul w Bejrucie zawiadomił komitet angielsko-syryjskiego funduszu wsparcia, że liczba ludzi, których wspiera codziennie tamtejszy komitet egzekucyjny, wzrosła do 12.000. W Sydonie, gdzie się znajduje agent komitetu, utrzymują 3000 osób na funduszu. Prócz tego dopełniono życzenia tutejszego komitetu, wybierając do jenerałnego komitetu, członka rzymsko-katolickiego, greckiego i żydowskiego.

— Według *Bengal Hurkaru* zostaje Nena Sahib jeszcze przy życiu. Szeregowiec z Gorukpore, który w obozie Nena Sahiba był jeńcem, a potem uciekł, opowiada, że Nena Sahib i każdy z jego przyjaciół odciął sobie mniejszy palec, poczem wszyscy odprawiali ceremonie pogrzebowe, jak gdyby ciała swoje zostawili w świętych Indyach. Złaz ruszyli w pochód na północ: przesmykiem umknęli z Nepalu i dostali się na drugą stronę pasma gór pokrytego śniegiem. Obóz Nena Sahiba składa się z 10.000 ludzi i 13 dział. Przy wymarszu przyłączyła się do niego brygada z Indyów centralnych.

— Korespondencya w *Fr. Post-Ztg.* z Port-Adelaide, z 20. lipca potwierdza niepomyślną dla Anglików wiadomość buntu w Nowej-Zelandyi. Główne plemiona krajowców ogłosiły swą niepodległość rządowi angielskiemu, a wojska angielskie poniosły klęskę w krwawej utarczce z nimi. Rząd angielski w Nowej-Zelandyi i pułkownik Gould, komendant wzmocnionego korpusu angielskiego o 3000 ludzi, nie umiejąc korzystać z pory, kiedy jeszcze można było przytłumić powstanie, zostając nieczynni, wzmagają się tymczasem powstanie Maorów coraz więcej, ruchy przybrały cechę narodowa i rozpostarły się na większą część północnej wyspy Ika-Namaui czyli Nowy Ulster. Maorowie obrali Królem potężnego naczelnego Waikatos, Potatau, i postanowili zrzucić zniechodzone jarzmo angielskie. Dnia 27. czerwca, jak donoszą z Taranaki, przyszło do zaciętej walki między wojskiem angielskim pod dowództwem majora Nelsona i Maorami nad Waitara; Maorowie rozwinęli chorągiew królewską. Walka skończyła się niepomyślnie dla Anglików. Anglicy uderzyli 24 funtowemi działami na okopy Maorów, i w końcu silili się zlanąć wyprzeć ich bagietami; ale Maorowie nie tylko wytrzymali mężnie atak, ale nawet zmusili Anglików do ucieczki ze stratą 29 w zabitych i 33 rannych, i w pogoni spalili im obóz.

Maorowie, dodaje korespondent, nie są wcale „pół dzieć“ jak ich po prostu nazywają Anglicy na Nowej-Zelandyi; owszem, jest to lud silny i niezepsuty, przychylny chrześcijaństwu, przyjmuje łatwo obyczaje europejskie, a wyszczególnia go przed Europejczykami na Nowej-Zelandyi dzielność, skromność i obyczajność. Żegluga nadbrzeżna i rybołówstwo są prawie wyłącznie w ich ręku, a nawet niektóre firmy domów handlowych noszą nazwiska Maorów. Nie jest to w myśli Maorów opanować kraj, który europejczycy rzetelnym kupnem nabyli, ani też wypędzać Anglików, opierają się tylko i słusznie systemowi zdzierczej administracji kolonialnej, nie chcą dozwolnić spekulantom kupnem nabywać ziemi a chcą się sami rządzić, podobnie jak to Anglia pozwoiliła na wyspach Sandwiskich.

Jeżeli lord John Russell i lord Palmerston rzeczywiście są wyznawcami zasady, która tak silnie popierają we Włoszech, że narody same mają prawo stanowić o sobie, tedy mają najlepszą sposobność przeprowadzić tę zasadę w narodzie, który jest poddany a niechętny rządowi angielskiemu. Ale zamiast tego zanoszą się na tej pięknej wyspie na wojnę do upadłego, bo już z Sidney i Melbourne odplynęły do Nowej-Zelandyi znaczne posiłki, a jenerałmajor Pratt, dowódzca wojsk angielskich w Australii, stanie sam na czele ekspedycji, by powetować straty z d. 27. czerwca.

## Francya.

(Wiadomości bieżące.)

**Paryż.** 5. października. Jenerał Gerandon, komendant dywizji przeznaczonej na wzmocnienie załogi francuskiej w Rzymie, odplynął wczoraj z Tulonu.

— Słychać znowu, że Papież wyjedzie z Rzymu.

— Hrabia Cavour przyjedzie za królem Wiktorem Emanuelem do Neapolu. Dotychczasowy poseł sardyński w Paryżu, p. Nigra, obejmie tymczasowo tekę spraw zagranicznych w Turynie.

— Jenerał Goyon miał otrzymać polecenie obsadzić francuskim garnizonem Witerbo. W listach, które jenerał pisze do Paryża, uskarża się bardzo na buntowniczych emisaryuszów, których

Piemont po całym terytorium papieskim, a nawet aż do Rzymu rozsyła.

*Patrie* mówi: Nie pan Benedetti, dyrektor w ministerium spraw zagranicznych, lecz pan Bédard, jenerałny konsul w Alexandryi, otrzymał nadzwyczajną misję w Bejrucie i stanął tam już 25. września. — Jak *Toulonais* donosi, panująca w Syrii nadzwyczajna spiekota sprawiła między wojskiem ekspedycyjnym choroby. Pułki otrzymały przeto rozkaz wyprawić do Syrii oddziały zdalnych do służby ludzi, ażeby zastąpić mogli chorych, których oddano do szpitalów w Bejrucie.

Według listów z Algieryi powróciła parowa fregata „Poudre“ z Tunetu, dokąd zawiozła Beja. Bej Tunetu wyraził sztabowi swą podziękę. Prócz 12.000 franków gratyfikacyi, które kazal rozdać pomiędzy załogę, zaopatrzył okręt w zasoby wszelkiego rodzaju, a korpus oficerów obdarzył różnemi dekoracyami. — Dywizya okrętowa pod kontradmirałem Paris odplynęła dla inspekcji jenerałnej do wysp hyeryjskich.

— *Monitor* ogłasza dekret, który wyznacza dla ministra Algieru pewne grunta, z których dochód ma wyłącznie pokrywać koszty szpitalów i dobroczynnych zakładów. — Gisernia cesarskiej marynarki w Ruelle (Charente) zaczęła znowu po czteroletniej przerwie, lać działa brozowe. — W lasku la Jauchère przy gościńcu Malmaison mają zbudować zamek dla francuskiego cesarzewicza. — *Moniteur de la flotte* zaprzecza wiadomości w *Indep. belge*, jakoby źle działały podmorskie telegrafy. Zaciągając nową linię między Algierem i Francyą pokazało się, że telegraf działa co raz lepiej, czem więcej przedłużała się linia.

## Szwajcarya.

(Tolerancya.)

Z Sitten donoszą dziennikowi *Bund* następujący przykład tolerancyi: „Niedawno umarł w Sitten Szlżak, pan Schulz, który przeszedł 40 lat był nauczycielem muzyki, i chociaż protestant dyrygował orkiestrą katedralną. Na pogrzebie jego grały obie muzyki w mieście, i zgromadzili się także reprezentanci rządu, kapituła i znaczna liczba mieszkańców wszelkiego stanu. Zręczona mowa pogrzebowa protestanckiego proboszcza Schiesz uczyniła miłe wrażenie na zgromadzonych.“

## Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Szczegóły kapitulacyi Ankony. — Reklamacye. — Pismo Ojca św. do biskupa z Nizibis. — Wiadomości z Neapolu bieżące.)

**Turyń.** Hr. Cavour zaprzeczył stanowczo w parlamencie pogłoskom i twierdzeniom, jakoby Francya, w zamian za neutralność względem rządu sardyńskiego w obec ostatnich wypadków, miała otrzymać terytorjalne wynagrodzenie. Hr. Cavour zaręcza, że ani publicznym lub prywatnym aktem, ani układami ani nawet w poufnej rozmowie, nie okazało żadne obce mocarstwo chęci albo insynuacyi, wymagać od Sardynii choć by cał włoskiej ziemi.

— Sardyński jenerał Cialdini otrzymał rozkaz, pospieszonym marszem iść do Neapolu.

— Neapolitański poseł w Turynie, jak zapewnia *Pays*, przesłał do Gaety depeşe, w których rząd sardyński daje wyjaśnienie, jak się zachował w obec wypadków w południowych Włoszech.

— Urzędowa *Gazeta turyńska* ogłosiła kapitulacyę Ankony. Załoga mogła opuścić twierdzę z wojskowemi honorami, ale musiała zostawić zwycięsę wszystko, co było w mieście własnością publiczną. Wydano sardyńskiemu wojsku miasto, fortece i oszańcowany obóz, fortyfikacye zewnętrzne, lunetę St. Stephano, fort Kapucynów, bramy Pia, Calamo i Farina, molo i wnieście do niego. Oficerowie i żołnierze składają broń, i zostają jeńcami wojennymi, lecz komenderujący jenerał armii sardyńskiej zaręczył słowem honoru, że użyje całego swego wpływu u rządu, ażeby kapitulantów przybyłych do Genuy i Alessandryi rozpuszczono do domu. Oficerowie musieli dać słowo honoru, że przez cały rok niebędą walczyć przeciw wojsku Króla. — Z jenerałem Lamoricière obchodzono się bardzo uprzejmie.

**Rzym.** *Giornale di Roma* z d. 28. września pisze:

*Constitutionnel* twierdzi w numerze z d. 22. b. m., że Monsignore Berardi ogłosił w Wiedniu broszurę i mówi, „że Francya zawarła nowe układy z Sardynią. Bądź co chce, to przecież pewna, że wyspa Sardynia idzie w nadgródę za anexyę Neapolu i Sycylii.“

Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że Monsignore Berardi nie jest autorem wspomnianej broszury ani też innego podobnej treści dziełka, i że dowiedział się o tej broszurze dopiero z artykułu *Constitutionnela*. Kończymy słowy tego dziennika: „Wstręt zbiera, zbijać podobne bajki.“

— Turyński telegram donosi, że wojska papieskie skoncentrowały się w Tivoli, a francuskie wojska prócz Rzymu i Comarki obsadziły także Corneto i Civitavecchie.

**Rzym.** Z polecenia Ojca św. rozdawano między żołnierzy pismo papieskie do biskupa z Nizibis, księdza Tizzani; z którego *Gaz. wied.* przytacza następujące słowa:

„Ludzie, których ręka Wszechmocnego używa na pokaranie grzechów, by ich samych w dzieci gniewu swego karać i potępić, ci bezbożni ludzie pomiatają prawem Bożem, bluźnią imieniowi św. Izraela, i nie ustają w walce zawziętej z kościołem i z tą apostołską stolicą. Miotani duchem szatana, podburzyli już w zeszłym roku ludy włoskie do buntu z całą niegodziwością, wywołali z kraju prawych książąt swoich i świętokradzką dłoń podnosząc, najechali



państwo nasze, zajęli niektóre ziemie nasze, macac i wywracając wszelkie Boskie i ludzkie postanowienia. I nie poprzestając na tem, podburzają jeszcze i inne kraje państwa naszego, chce je najeżdżać i zagarnąć. A przy tem ani ich wstyd ogarnie, gdy bezbożnymi pismami i sproszeniami czyny jawnie rozgłaszają, że postanowili, byle można, zniszczyć potęgę naszą i apostolską stolicę, a nawet kościół katolicki sam, i to co ma najwyższego papieżstwo, jeżeliby tylko kiedy do tego przyjść mogło.“

**Neapol.** Do *Constitutionnela* piszą z Neapolu d. 28. września: Szpitale w pobliżu Kapuy są przepelnione rannymi, którym oprócz pierwszych potrzeb najwłaściwiejszych zbywa głównie na pielęgnowaniu, gdyż siostry miłosierdzia schroniły się do Gaety. Ludność wiejska jest ruchom nieprzyjazna. Garibaldi nie może iść dalej, bo mu zbywa na artyleryi, a lepiej mówiąc, na artylerzystach i konnicy. W Casercie odkryto spisek na Garibaldięgo, lecz nie chce, by to rozgłaszano. Życie jego było w istocie zagrożone.

## Niemce.

(Pomoczenie członków pierwszej izby. — Przepisy względem szkół chrześcijańskich w Prusiech. — Przechód wojsk austriackich. — Konferencya wirzburskie.)

**Berlin.** 3. października. Dawno już rozeszła się pogłoska, że ministeryum państwa uczyniło propozycyę księciu Rejentowi, by mianował pewną liczbę członków pierwszej izby. Tę propozycyę przyjął książę Rejent, mianując 18 członków dożywotnich pierwszej izby, a między nimi 5 królewskich syndyków. Oprócz tego pięciu miastom Memel, Greifswald, Halberstadt, Minden i Bonn nadał prawo, przedstawić po jednym reprezentancie, na członka dożywotniego pierwszej izby. Tęgo prawa udzielił także miastom Elberfeld i Barmen, które dotychczas wspólnie przedstawiały jednego reprezentanta.

— Na mocy rozporządzenia ministra oświecenia i ministra spraw wewnętrznych z dnia 31. lipca b. r., odnośnie do art. 14. ustawy, mają być żydowscy wójtowie w Prusiech wykluczeni od udziału w urzędzie chrześcijańskiej szkoły.

— Lipski dziennik spraw i rozporządzeń zawiera następujące doniesienie:

Jak wiadomo z dzienników, mają stojące dotąd w niemieckich państwach wojskowych na załogach wojska austriackie wyjść do prowincyi włoskich Cesarstwa, a ich miejsce zastąpią inne. Rozłożone po twierdzach cesarskie wojska odejdą południowemi Niemcami, a przychodzące natomiast nowe załogi będą szły częścią na Salzburg i Bawaryę, częścią na Bodenbach, Drezno i Hof. Wojska te należą do dywizyi generałów hr. Degenfelda, hr. Mobili i Benedeka, i przeznaczone są do Moguncyi, Frankfurtu i Rasztadu.

Tak jak w roku przeszłym, gdy pierwszy korpus armii szedł z Czech na Saksonię i Bawaryę do Tyrolu, porozumie się wysłany major jeneralnego sztabu kwatermistrzostwa z dyrekeyami kolei, aby poczynić stosowne urządzenia. Ministerstwo spraw wewnętrznych uczyniło już także stosowne zawiadomienie do władz miejscowych. Czas przechodu tych wojsk nie jest dotąd jeszcze oznaczony.

Dnia 15. października posłany będzie kolejną żelazną z Gorlic na Drezno i Lipsk do Erfurtu transport rekrutów przeznaczony do Moguncyi do prusko szląskiego pułku fizylierów nr. 38.

**Frankfurt.** Ugody wirzburskiej konferencyi wojskowej, względem rewizyi wojennej ustawy związkowej, przedłożyli urzędowo, jak donosi *Frankf. Postztg.*, bawarscy posłowie w Wiedniu i Berlinie d. 20. z. m. obydwom mocarstwom. Nie potrzeba dodawać, że tej ugody udzielono ponownie już dawniej. Jak słychać, Prusy temu się nie sprzeciwią, by podwyższyć gotowość do boju 7., 8., 9. i 10. korpusu armii związkowej; gdyż uważają takie postanowienie, chociaż arcystosowne, więcej za rzecz do wewnętrznych spraw należącą w państwach; trzymają się zasady podzielności naczelnego dowództwa w wojsku związkowym w razie, jeśliby oba mocarstwa brały z całym swoim wojskiem udział w wojnie związkowej. Układom w tej mierze między Austryją i Prusami nie udało się jeszcze pogodzić sprzeczne zdania.

## Rosya.

(Polemiczne artykuły nie dozwolone.)

**Petersburg.** 25. września. Okolnik ministra spraw wewnętrznych, donosi *H. N.*, kareci surowo, że niektóre gubernskie dzienniki umieszczają artykuły, zawierające polemikę między urzędnikami i osobami prywatnymi. Umieszczanie takich artykułów w gubernskim dzienniku, jako w urzędowym organie, jest niedozwolone i sprzeciwia się regulaminowi. Dla tego poleca się szefom gubernskim gorliwiej czuwać nad dziennikami, i nie przepuszczać artykułów, nie odpowiednich ich dążności.

## Montenegro.

(Obrazd wstąpienia na tron księcia Mikołaja.)

Donoszą z Kataru do *Gazety Tryestyńskiej* pod dniem 21go września: Parowcem Lloyda powrócił z Rosyi czarnogórski wojewoda i senator Piotr Stefan Wukoticz. Z nim razem przybył rosyjski konsul z Raguzy p. Petrowicz. W ostatnich dniach bywał często w Cetynii. Zwołano wszystkich dostojników na wielką wiecę narodową. Po uroczystym nabożeństwie wyszli wszyscy w procesyi, przybył także książę Mikołaj z swym orszakem, i pod gołym niebem miał przemowę. Nazywał lud zebrany sławnym narodem i miłą Ircyją, i mówił o obecnym szczęśliwym stanie Czarnogóry, że ma dobre sądownictwo, dobrą administracyę, dobry byt i przyjazne

stosunki sąsiedzkie z Austryją i Turcyją, co wszystko zawdzięcza się jego poprzednikowi, księciu Danile. Poczem książę Mikołaj przysiągł na ewangelię i krucyfix w obec senatu, deputowanych i zebranego ludu, że na tej samej drodze będzie pracował na dalszą Czarnogóry pomyślność. Następnie oddał książę pieczęć dawnemu sekretarzowi, mianując go ministrem spraw zewnętrznych i odebrał od niego przysięgę. Następnie miał mowę prezydent senatu Mirko, i złożył przysięgę w ręce księcia, poczem składali przysięgę senat, wojewodowie, serdarowie, w końcu milicya, perjaniki i gwardya. Całowanie krzyża trwało kilka godzin. Poczem wszyscy w uroczystym pochodzie udali się do pałacu księcia i na powrót do kościoła. Książę miał na sobie czarnogórski krzyż niepodległości, a senator Wukoticz, rosyjski krzyż św. Anny w brylantach. Obecnym przy tej uroczystości był także konsul rosyjski z Raguzy, i dziś odjechał na powrót do Raguzy. Dawniejszy biskup czarnogórski Nikanor, iz nie przewodniczył obchodowi pogrzebowemu zmarłego księcia, odjechał do Rosyi, aby tam osiąść w którym klasztorze. Rosya miała mu na jego prośbę zapewnić utrzymanie.

## Turcyja.

(Przedsiębiorstwa przemysłowe. — Buntownicze zapędy na Kandyi. — Korespondencya francuska z Bejrutu.)

Według tryestyńskiego dziennika, zebrano się towarzystwo krajowców i cudzoziemców, i chce ofiarować rządowi za monopol tytoniu na 4 lata w całym państwie, sumę 150 milionów. Równocześnie inne towarzystwo podało do rządu o przywilej na 20 lat na kolej żelazną z Heraklei do Konstantynopola.

— Dziennik tryestyński donosi, że temi dniami wsiadło na okręt w Kandyi kilka set zapaleńców, którzy drukowanymi proklamacyami i ognistymi mowami wzywali swoich spółwyznawców, wymordować Turków i posiąść wyspę, zapewniając, że ich misyą opiekunę się Grecyja i jedno z wielkich mocarstw. Tymczasem zdaje się, że tamtejsi Grecy nie bardzo ufali tym namowom, gdyż zachowali się całkiem spokojnie, i nakłonili swoich spółwyznawców do spieszego powrotu.

— Stan zdrowia naszego wojska nie zły, a byłby lepszy, gdyby żołnierz umiał się wstrzymywać; nieroztropny, cały dzień pije limoniadę, co tu bardzo szkodzi. Co tu chrześcian! a wszystko nędza ostatnia, materyalna wielka a moralna większa jeszcze. Rząd i konsulowie radzą jak mogą, dają, wspierają, zapraszają do pracy, napędzają do roboty, do zarobku, nie nie pomagają; lud to zgnusniały, zabobonny, fanatyczny aż do zgorzenia, nie lepszy od prześladowców swoich. — Od ostatnich wypadków upadł tu cały handel, ani towarów, ani pieniędzy, wszystko w stagnacyi. Przemysł ludności cały: dostarczyć żywności Francuzom; osobliwsza, że żywność tańsza niż we Francyi. Przywlokło się tu za armią francuską przemysłowców bez liku, Francuzi, Włosi, Maltanie, ludzie ze wszystkich zakątów morza śródziemnego; każdy z nich na swój sposób mydli ludziom oczy, a wszyscy to dokazali, że ni poddasza, gdzieby się przespać. Gospody ani opłacić tak drogo. Za sklep, co szedł dawniej rocznie za sto piastrow, dziś zapłacił jeden taki zuchwalec trzy tysiące sześćset piastrow, i to z góry: jest to cztery razy więcej niż sam budynek wart cały. A co z pieniędzmi, to zgroza; mamy tu tureckie, greckie, austriackie, francuskie, egipskie, hiszpańskie, włoskie z każdego państwa, a każdy ten grosz, gdzie stanąć ma inny kurs i wartość. Z porządku ma każdy pieniądz kurs czworaki: w bazarze jeden, drugi w obrocie europejskim, inny na celnej komorze, a jeszcze inny u wexlarzów. Tutaj to pole dla tych, co numizmata zbierają, jeden z moich znajomych już w krótkim czasie uzbierał sto sześćdziesiąt wzorowych monet, wszystkie złote i srebrne, a same orientalne.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Turyń.** 8. października. Król objął naczelne dowództwo nad armią, a Fanti powrócił do Turynu. Dwie brygady piemontskie weszły już na terytoryum neapolitańskie. Winspeare protestował przeciw udziałowi wojsk piemontskich w bitwie nad Voltornem i miał otrzymać od rządu piemontskiego stanowczą odpowiedź. — Deputowany Bottero ma być wysłany w charakterze komisarza królewskiego do Sycylii.

**Genua.** 8. października. Jenerał Lamoriciere przyjechał do Geny i mieszka w pałacu królewskim.

**Neapol.** 4. paźdz. Wojska neapolitańskie spieszyły w pomoc wojskom cudzoziemskim, którym odcięto odwrot, ale zostały odparte. — Ministrowie pozostają na swoich stanowiskach; Garibaldi przyjął ich program. Krążyła pogłoska, że Kapua się poddała.

**Palermo.** 5. paźdz. Prodyktator zwołał kolegią wyborcze na dzień 21. października.

## Wiadomości handlowe.

**Jasło.** 29. września. Na wczorajszym targu płacono za męc pszenicy 5 zł. 50 c., żyta 3 zł. 93 c., jęczmienia 2 zł. 30 c., owa 1 zł. 50 c., grochu 4 zł. 50 c., bobu 4 zł. 20 c., prosa 6 zł., hreczki 2 zł. 40 c., ziemniaków 1 zł.; — cietnar siana kosztował 80 c., słomy 50 c.; — funt mięsa wołowego 11 c.; — sag drzewa twardego sprzedawano po 6 zł. 30 c., miękkiego 4 zł. 20 c.



**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 10. października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Golejowski Kornel. — Szawłowski Tytus.  
 Hotel europejski: Trzebiński Zbig. — Jankowski Wejciech.  
 Hotel Langa: Kownacki Józef.  
 Hotel angielski: Kozarski Władysław. — Zawadzki Jan.  
 Hotel Kuhna: Kaczyński Alexander. — Stanek Józef.  
 Hotel krakowski: Jabłonowski Franciszek. — Ciemierzański Michał. —  
 Zarewicz Władysław.  
 Pod kolej żelazną: Ilnicki Klemens, c. k. podporucznik.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 10. października.

PP. Świejkowski Włodzimierz, c. r. radca państwa, na Wołyn. — Hr. Po-  
 niatowski Cezar, do Rosyi. — Lipold Adolf, c. k. podporucznik, do Żółkwi. —  
 Górka Paweł, c. k. notaryusz, do Rawy. — Lewicki Fran., c. k. lekarz obwo-  
 dowy, do Jasła. — Br. Collas Robert, do Neusztadu. — Tchorznicki Jan, do  
 Dąbrówki. — Tchorznicki Piotr, do Komborni. — Łukasiewicz Józef, do Ka-  
 dłubisk.

**Sprzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 9. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprow- ważony do 9° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan po- wietrza wilgo- tnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.94	+ 6.8	86.2	zachodni	sl.
2. god. po p.	325.07	+ 9.0	81.9	"	"
10. god. wiecz.	323.07	+ 6.4	89.5	"	"

ilość deszczu 3.42.

**T E A T R.**

Dziś komedia niemiecka: „Der Liebesbrief“.

Menażerya ppów. H. Chantier, J. Druard i Cassanova przy  
 ulicy Majera zabawi jeszcze tylko krótki czas we Lwowie. Pro-

dukye ze zwierzętami i karmienie ich odbywa się codziennie  
 2 razy o godzinie 4. popołudniu i o 6. wieczorem.

**Kurs lwowski.**

Dnia 10. października.

	gotówką		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski . . . . . wal. austr.	6	29	6	33
Dukat cesarski . . . . . " "	6	31	6	37
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . " "	10	81	10	99
Rubel srebrny rosyjski . . . . . " "	2	8	2	10
Talar pruski . . . . . " "	2	—	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . " "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	84	67	85	19
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika } bez	151	—	154	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } kuponów	64	67	65	58
5% Pożyczka narodowa . . . . .	74	13	74	88

**Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.**

Dnia 10 października

	zl.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . . . wal. austr.	85	—
" przedał " " 100 po . . . . .	85	50
" dawał " " 100 . . . . .	—	—
" żądał " " 100 . . . . .	—	—
Wartość kuponu od 100 zlr. . . . .	—	—

**Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.**

Dnia 10. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 74.75. Metaliki po 5% za 100 zł.  
 63.80; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye in-  
 demnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —;  
 Galicyi —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 748 —;  
 instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 168.40; niższo-austr. towarzy-  
 stwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 90. —  
 Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 132.60. Medyolan  
 za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 33, dukaty ces. pełnej wagi  
 —, korony —, półkorony —.

**KRONIKA.**

**Ceny mięsa wołowego**

dla ludności chrześcijańskiej we Lwowie na czas od 10. października 1860.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący  
 tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków  
 mięsa:

	Pośrednica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Uszyk	Kark	Szpunder	Grobe żebro	Pół-żebro	Łopata	Piers (brust.)	Części przydatne od tyłki i głowy	U w a g a.
Frankowska Joanna . . . . .	28	18	18	12	15	18	18	18	16	15	15	15	15	16	16	15	
Zelichowski Jan . . . . .	28	18	18	12	14	13	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Franciszek . . . . .	28	18	18	20	15	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Sidorowicz Stanisław . . . . .	35	20	18	30	15	18	18	22	18	15	16	15	15	15	16	15	
Kohmann Ignacy . . . . .	35	18	18	20	14	18	18	18	16	14	16	14	15	16	16	15	
Kohmann Antoni (syn) . . . . .	35	18	18	30	15	18	18	18	18	15	16	15	15	16	16	15	
Lipanowicz Piotr . . . . .	36	20	20	20	16	18	18	20	16	15	15	15	15	16	18	15	
Solska Józefa . . . . .	35	18	20	30	15	20	18	18	18	15	16	15	15	16	16	15	
Hachlewska Apollonia . . . . .	20	18	18	20	14	18	18	18	16	14	14	14	14	15	14	14	
Zaworska Agnieszka . . . . .	28	18	18	12	14	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Kohmann Antoni (ojciec) . . . . .	35	20	20	30	16	20	18	20	18	15	16	15	15	16	16	15	
Łępicki Maciej . . . . .	20	20	20	20	15	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Wejciech . . . . .	28	18	18	20	14	18	18	18	16	14	14	14	14	15	15	14	
Mokrzycki Jedrzej . . . . .	25	18	18	25	15	18	18	20	16	15	15	15	15	15	15	15	
Daniel Beitscher . . . . .	20	18	16	.	16	16	16	16	14	13	13	13	13	13	13	12	
Pordes Berl . . . . .	25	18	18	25	14	18	18	18	16	14	14	14	15	15	15	14	
Sidorowicz Józef . . . . .	30	20	20	30	15	20	20	20	17	15	15	15	15	16	16	15	
Niewiadomski Walenty . . . . .	28	19	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Motylewski Klemens . . . . .	28	18	18	20	15	18	18	20	17	15	15	15	15	16	16	15	
Solski Ludwik . . . . .	30	20	20	30	15	20	20	20	16	15	15	15	15	16	16	15	
Jakubiczka Piotr . . . . .	30	20	20	28	15	20	20	20	16	15	14	15	15	16	16	15	
Frankowska Anna . . . . .	30	20	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	16	16	15	
Reźniatowicz Kazimierz . . . . .	20	20	20	25	15	20	20	20	17	16	16	16	16	16	16	16	
Klimpel Waclaw . . . . .	26	18	18	20	12	18	18	18	16	14	14	14	14	15	14	14	
Schrenzel Fejwel . . . . .	24	18	18	18	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Tetteles Hersz . . . . .	22	18	20	13	14	20	20	20	16	14	14	14	14	15	14	14	
Luft Wolf . . . . .	20	18	18	18	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Tafel Majer Barach . . . . .	30	18	19	20	15	18	18	19	16	15	15	15	15	15	15	15	
Gołębski Antoni . . . . .	30	20	20	30	14	18	18	18	17	14	15	14	15	15	15	14	
Lunda Katarzyna . . . . .	30	18	18	20	14	18	18	18	1	14	14	14	14	14	14	14	
Górski Józef . . . . .	30	20	20	30	14	20	20	20	16	15	15	15	15	16	16	15	
Niechowski Franciszek . . . . .	30	20	20	30	14	18	18	18	17	14	15	14	15	15	15	14	
Mokrzycki Karol . . . . .	30	20	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Danielski Franciszek . . . . .	30	20	20	30	14	20	18	20	16	14	14	14	14	15	15	14	
Lipanowicz Jakób . . . . .	30	20	20	30	14	18	18	18	17	14	15	14	15	15	15	14	
Niewiadomski Wilenty . . . . .	28	19	20	30	15	20	20	20	18	15	15	15	15	15	15	15	
Ostrowicz Amalia . . . . .	24	18	18	22	18	18	18	16	15	15	15	15	15	15	15	15	
Klimpel Waclaw . . . . .	22	18	18	20	12	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	13	
Pordes Mojżesz . . . . .	20	16	18	18	16	18	18	18	16	14	14	14	14	15	15	14	
Hartel Izak Hersz . . . . .	20	15	18	15	14	17	18	18	15	14	14	14	14	14	14	14	
Schrenzel Fejwel . . . . .	24	18	18	18	14	18	18	18	16	14	14	14	14	14	14	14	
Kugel Chaim Ber . . . . .	30	20	20	20	15	20	20	20	17	15	15	15	15	15	15	15	
Pordes Józef . . . . .	25	18	18	15	14	18	18	18	16	14	14	14	15	15	15	14	

Z urzędu targowego stołecznego miasta  
 Lwów, dnia 10. października 1860.